

# Skażony deszcz po eksplozji w chińskim Tianjin

20 sierpnia 2015

W chińskim mieście Tianjin doszło przed kilkoma dniami do tajemniczych eksplozji, które z siłą niemal bomby jądrowej zniszczyły dużą część portu. Wybuchy zabiły 114 osób a raniły ponad 1000, ale skutki eksplozji nadal pozostały, ponieważ miasto w dużej mierze zostało skażone różnymi substancjami chemicznymi składowanymi w porcie.

Seria wybuchów, do której doszło w magazynie portowym Tianjin w nocy z 12 na 13 sierpnia. Moc największego wybuchu oszacowano na 21 ton trotylu. Magazyn, w którym nastąpił wypadek, jest własnością firmy Ruihai Logistics, która specjalizuje się w transporcie toksycznych substancji chemicznych, w szczególności sprężonych gazów, cieczy łatwopalnych i substancji toksycznych. Według świadków, wybuch zdmuchnął okna w domach w promieniu dwóch kilometrów i zniszczył ponad tysiąc samochodów.

W magazynach, które wybuchły składowano około 40 rodzajów niebezpiecznych chemikaliów. Stwierdzono, że w obszarze tragedii brakuje łącznie 800 ton azotanu amonu i 500 ton azotanu potasu. Razem w magazynach chemicznych składowano około trzech tysięcy ton niebezpiecznych chemikaliów.

Lokalni meteorolodzy informowali wcześniej, że planowane opady nie będą stanowić żadnego zagrożenia dla mieszkańców. Jednak po ulewie mieszkańcy zauważyli, że wszędzie znajduje się biała piana, która musiała powstać na skutek reakcji deszczówki z jakimś osadem. Wiele osób twierdzi że kontakt z pianą powoduje swędzenie rąk. Z kolei ci, którzy mieli kontakt z deszczówką narzekali na pieczenie oczu i twarzy.

Oznacza to niestety, że deszcz był skażony i wzbudziło to poważne obawy władz lokalnych co do poziomu skażenia po eksplozjach. Istnieje możliwość, że na skutek opadów sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Konieczne jest jednak oszacowanie wpływu toksycznego deszczu na lokalne środowisko naturalne.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)